

– AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski –

Biuletyn informacyjny inwestora ATS

Nr 48
(2009.08)

SYGNAŁY SYSTEMU W TYGODNIU: 2009.08

W tygodniu 2009.08 system ATS wygenerował następujące sygnały:

⇒ Long	2009-02-16, 14:45	1417
⇒ Short	2009-02-17, 10:00	1356
⇒ Long	2009-02-17, 11:00	1379
⇒ Short	2009-02-17, 13:45	1353
⇒ Long	2009-02-17, 16:00	1320
⇒ Short	2009-02-19, 16:20	1375

KOMENTARZ DO TYGODNIA: 2009.08

(Autor tekstu: Michał Sobieraj, Warszawa)¹

Piątek (trzynastego) giełdy europejskie zakończyły na plusach (DAX +0,13, CAC40 +1,13). Jednak na rynku amerykańskim ostatecznie zapanowały minusy (S&P -1%; NASDAQ -0,48%; DJIA -1,04%). Widać było zażartą walkę byków z niedźwiedziami na skutek danych makro oraz informacji docierających na rynek. Z jednej strony pozytywnie na indeksy wpływała informacja, że Izba Reprezentantów przegłosowała plan pomocowy dla gospodarki (ostatecznie 787 mld dolarów) i rosnąca cena ropy o ponad 10%, która wracała do kanału kilkutygodniowej konsolidacji (przedział 35-49 \$/bbl). Z drugiej strony negatywnie na indeksy wpłynęła strata banku Loyds oraz spadek indeksów nastrojów Uniwersytetu Michigan (56,2 pkt. – prognozowano 61,5 pkt.).

Eurodolar zszedł poniżej 1,28, co preferowało krótkie pozycje, jednak nadal w zakresie dwutygodniowej konsolidacji. Dopiero przebicie bariery 1,27 dawałoby techniczny sygnał sprzedaży. Złotówka lekko się umacniała.

W weekend została przeprowadzona okresowa modyfikacja silnika systemu ATS, będąca reakcją na ostatnie wyniki systemu. Aktualny sygnał sprzedaży został zachowany i wydawał się prawidłowy z punktu widzenia piątkowych nastrojów na giełdzie.

Tym bardziej że w weekend Wall Street Journal poinformował, że GM rozważa ogłoszenie bankructwa i przekształcenie się w nową spółkę. Jest to zapewne strategia przekonania administracji rządowej do pomocy finansowej. PKB Japonii spadło w czwartym kwartale trzeci raz z rzędu (spadek o 12,27 r/r). To nie mogło się spodobać inwestorom. Szczyt G7 nie miał wpływu na giełdy.

¹ Komentarz publikowany jest bez ingerencji w jego treść oraz zawarte w nim oceny rynku i zachowania systemu AlkorTradeSystem. Ewentualne zmiany dotyczą rozwiązań stylistycznych i korektorskich, których celem jest dopasowanie otrzymanego materiału do formy opublikowanego „Biuletynu informacyjnego inwestora ATS”.

W poniedziałek rano Nikkei zakończył sesję na niewielkich spadkach (-0,38). Kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się również niewielkimi minusami (1465 pkt.). W stanach było święto Urodzin Washingtona i giełdy amerykańskie nie pracowały, co zapowiadało raczej niewielkie obroty. Jednak złotówka zdążyła już rano pobić kolejne rekordy swojej słabości tracąc odpowiednio ponad 2% i 3% w stosunku do euro i dolara w czasie, gdy eurodolar spokojnie przebywał w zakresie konsolidacji (powyżej 1,27).

Powodów takich spadków było kilka. Przede wszystkim pogarszający się stosunek inwestorów do Europy Wschodniej spowodowany pogłoskami o kłopotach finansowych i zadłużeniu regionu, jak również fatalne dane z Węgier (spadek produkcji przemysłowej w grudniu o 23,3 r/r). Raport NBP dotyczący braku przekonania, co do konieczności wejścia do ERM2 i związanych z tym opóźnień, również zachęcał do przeceny złotego. Zapowiadał się fatalny dzień na rynku akcji i rzeczywiście WIG20 w ciągu dnia powoli się osuwał, aby na zakończenie osiągnąć dno z listopada 2003 roku (1435 pkt. – 3,79%). Przede wszystkim przez sektor bankowy (na zakończenie sesji PKO S.A. -8,17%; PKO BP -7,89). Kontrakty terminowe na WIG20 o godzinie 11:30 rozpoczęły intradayową konsolidację, która o 14:30 stworzyła płytką formację podwójnego dna. Ten moment został wykorzystany przez ATS do wygenerowania sygnału kupna (14:45 - 1424 pkt.), który mógł być poparty faktem, że nasza giełda była w poniedziałek zdecydowanie najsłabsza w porównaniu z giełdami europejskimi i można było myśleć o odbiciu (w tym momencie DAX +0,30; CAC40 -0,40%; BUX -1,61%). Jednak po 14:30 indeksy na giełdach europejskich zaczęły się osuwać i w efekcie zakończyły dzień na sporych minusach.

W takiej atmosferze poważniejsze odbicie u nas nie miało szans się wykształcić. Indeksy osuwały się już nieznacznie i kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie 1411 pkt (-4,34%). Baza wzrosła nieznacznie i wyniosła pod koniec dnia -24 pkt, jednak LOP na fixingu zmniejszył się o ok. 2

tys., co mogło zapowiadać chwilowe odbicie. Obroty na WIG20 zgodnie z oczekiwaniami były niewielkie (533 mln zł). Natomiast na szczególną uwagę zasłużyła złotówka. Z porannych spadków o ok. 2% zrobiło się ok. 19:00 -5,29% do dolara oraz -4,35% do euro. Węgierski forint też tracił, ale zdecydowanie mniej. Natomiast eurodolar oscylował przy małej zmienności wokół wartości otwarcia (1,279).

Dla użytkowników systemu ATS była to sesja bardzo udana (piątkowy sygnał przyniósł w poniedziałek 41 pkt zysku brutto/kontrakt). Były powody, aby zakładać, że po tak fatalnej sesji dla złotówki oraz rynku akcji nastąpi odbicie. Giełdy europejskie zakończyły dzień zdecydowanie mniejszymi spadkami (DAX - 1,06%; CAC40 -1,14%).

We wtorek rano na skutek dymisji ministra finansów Japonii eurodolar bardzo silnie spadł, przebijając dolne ograniczenie konsolidacji 1,27, co zapowiadało dalsze spadki do okolic 1,23. Złoto drożało z rana o ponad 2%, potwierdzając kierunek eurodolara. Po takiej informacji nie dziwią spadki w Azji, choć nie były dramatyczne (Nikkei na zamknięciu -1,35%). Kontrakty terminowe na rynku amerykańskim rano również spadały o ok. 2%. Premier Tusk zapowiedział możliwość wymiany zaliczek z UE na rynku walutowym, czyli przeprowadzenie interwencji za pieniądze unijne. Nie wywołało to jednak większego wrażenia na rynkach. Widocznie deklaracje już nie wystarczą. Złotówka z rana traciła znowu 2% do dolara i ponad 1% do euro i franka szwajcarskiego.

Kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się luką bessy na poziomie 1390 pkt. i zaczęły spadać. LOP zaczął znowu wyraźnie rosnać (po pół godzinie handlu osiągnął ponad 96 tys. otwartych pozycji), co zapowiadało otwieranie krótkich pozycji i marsz indeksów w dół. Tak samo zachowywały się indeksy europejskie i podobnie jak w poniedziałek liderami spadków były banki (PKO S.A. i PKO BP). Rano rynek jeszcze się trzymał, pomimo fatalnych informacji

dotyczących gospodarki Ukrainy (produkcja przemysłowa spadła w styczniu o 34,1% r/r), oraz postrzeganiem przez agencje Moody's Investors Services banków naszego regionu jako „subprime'ów Europy”, wróżąc załamanie sektora bankowego w naszym regionie i co się z tym wiąże, kłopoty central tych banków w Europie Zachodniej. Nie było konkretnie mowy o Polsce, ale inwestorzy raczej tego nie zauważyli. Niestety ok. 14:30 rynek nie wytrzymał i nastąpiło załamanie, które doprowadziło do paniki na naszym rynku i w efekcie zawieszenia między innymi kontraktów terminowych na WIG20 (zamknięcie 1285 pkt. -8,93%). Był to zatem dzień rekordów. WIG20 zakończył sesję na poziomie 1327 pkt. -7,52% (najniżej w tym roku), zaś złotówka testowała barierę 5 zł w stosunku do euro (jeszcze nigdy złotówka nie była tak słaba). Złoto było najdroższe od czerwca 2008 roku (kontrakty terminowe - powyżej 970 \$/ozt).

Pierwsze dwa wtorkowe sygnały systemu ATS (10:00 i 11:00) pojawiały się w momencie intradayowych zwrotów na rynku, niestety niezgodnych z powstałymi sygnałami. Tym bardziej, że o 11:00 wyglądało na to, że będzie testowana poranna luka bessy. Niestety tylko jeden sygnał ATS (13:45) przyniósł zysk. Pozostałe, łącznie z poniedziałkowym, przyniosły zdecydowanie większą stratę. W efekcie zakończyliśmy dzień sygnałem kupna (16:00), co po fixingu, na którym kontrakty terminowe na WIG20 straciły 32 pkt., nie wydawało się zgodne z paniką panującą w końcówce naszej sesji. Tym bardziej że baza rozszerzyła się do -42 pkt. Nastroje w Europie i Ameryce również były fatalne.

Amerykańskie indeksy zakończyły dzień dużymi spadkami (S&P -3,79%; NASDAQ -4,15%; DJIA -4,75%). Wprawdzie po zakończeniu naszej sesji indeksy stabilnie utrzymywały się na jednym poziomie (pod koniec sesji nastąpiło nawet lekkie odbicie), jednak ostatecznie niedźwiedzie wygrały. S&P (789,17) przebił znaczący opór na poziomie 800 pkt., nie nastąpiło jednak potwierdzenie przebicia na poziomie 770 pkt. Najbardziej przeceniane były sektor bankowy i motoryzacyjny. Dane makro również były słabsze od oczekiwań. W związku z

przeceną na Wall Street osłabiał się eurodolar (zszedł poniżej 1,26) oraz ropa (nie było to widoczne na wykresach, bo nastąpiła zmiana serii kontraktów terminowych na ropę).

W środę rano giełdy azjatyckie kontynuowały amerykańskie spadki (Nikkei -1.45%). Eurodolar się umacniał (lekko powyżej 1,26), jednak złotówka znów zaczęła tracić. Kontrakty terminowe na WIG20 od razu na otwarciu zniwelowały wpływ wtorkowego fixingu (otwarcie 1300 pkt.) Jednak po tak nerwowym wtorku początek sesji był dosyć chaotyczny i kontrakty szybko zaczęły tracić. Były to ciężkie chwile dla użytkowników systemu ATS. Kontrakty terminowe na WIG20 przed południem osiągnęły minimum sesji 1237 pkt. Jednak od 11:30 złotówka zaczęła się bardzo silnie umacniać, po tym jak Bank Gospodarstwa Krajowego (zależny od MF) zaczął wymieniać część środków europejskich na złotówki. Widocznie bank postanowił nie czekać, aż kurs osiągnie 5 zł za euro, tylko przystąpił do działania wcześniej. Zbiegło się to z wypowiedzią szefa klubu PO o podjęciu decyzji wejścia do ERM2 bez zmiany konstytucji.

Nie trzeba było długo czekać na reakcje giełdy. Indeksy zaczęły gwałtownie rosnać, aby pod koniec sesji kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1309 pkt. (+1,87%). Baza zmalała do -27 pkt. Użytkownicy systemu ATS wrócili z „dalekiej podróży”. Łatwo można sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby system wygenerował sygnał sprzedaży w okolicach godziny 11:00. W efekcie w środę nie było nowego sygnału i tym samym ATS pozwolił zarobić. Okazało się, że kluczem do poprawy nastroju na naszej giełdzie i być może w regionie jest umocnienie złotówki. Niektóre banki były nadal bardzo słabe (PKO BP), ale w środę pomagał przede wszystkim sektor surowcowy, choć miedź była stabilna, a ropa nawet taniała. Obroty na WIG20 były naprawdę olbrzymie (1,8 bln zł). Mogło to zapowiadać przesilenie po pięciodniowych spadkach i korektę wzrostową, na którą rynek zasłużył.

Region nie podzielał naszego optymizmu (na zamknięciu BUX -7,30%;

PX50 -3,53; RTS -4,87). Rynki amerykańskie i europejskie zamknęły się neutralnie, co po dużych wtorkowych spadkach nie wróżyło niczego dobrego. Rynkom amerykańskim nie pomógł plan użycia pieniędzy z programu TARP w celu pomocy niektórym kredytobiorcom hipotecznym. Był to kolejny przypadek, w którym pomoc rządu amerykańskiego nie pomogła rynkom.

Eurodolar krążył powyżej 1,25, co raczej nie wpływało pozytywnie na indeksy giełdowe i zapowiadało dalszy marsz w kierunku 1,23. Złoto nadal się umacniało (inwestycja na czas kryzysu).

W czwartek jednak indeksy azjatyckie zamknęły się na niewielkich plusach (Nikkei +0,31%), co od razu przełożyło się na wzrosty amerykańskich kontraktów terminowych. Eurodolar rozpoczął korektę trendu spadkowego powyżej 1,26, co na razie potwierdziło skuteczność środowowej interwencji MF na rynku walutowym. Co więcej MF zapowiedziało kolejne interwencje, przy czym tym razem nie były znane szczegóły kiedy i na jakich poziomach. Mogło to zachęcić innych graczy do zamykania długich pozycji na rynku walutowym i umacniania złotego (euro poniżej 4,8 zł). Umacniał się także forint, jednak to było zapewne wywołane reakcją złotówki. Taki poranek zadziałał na wyobraźnię inwestorów i kontrakty terminowe na WIG20 po otwarciu się na poziomie 1330 pkt. dalej rosły. Indeksy europejskie na początku sesji raczej zachowały wstrzemięźliwość i krążyły w okolicach zera (kontrakty terminowe na DAX -0,05% na otwarciu). Należy jednak pamiętać, że GPW straciła przez ostatnie dni najwięcej. W środę indeksy w naszym regionie zostały mocno przecenione i rynek mógł liczyć na korektę.

Przez cały dzień indeksy u nas, jak i w Europie rosły wspomagane przez eurodolara, który umacniając się, przebił poziom 1,27. Rosła też wartość złotówki. Nie przeszkadzała naszym rynkom informacja, że produkcja przemysłowa w styczniu spadła w Polsce o 14,9 r/r. Ważniejsze było dalsze umacnianie się złotego, któremu pomógł Goldman Sachs po informacji, że

przestaje grać na osłabienie złotówki i uważa, że nasza waluta jest niedowartościowana w stosunku do euro o ok. 15%. Liderami wzrostów były również banki (PKO S.A. +14,52; PKO BP +5,95). Dopiero przed godziną 16:00 inwestorzy zaczęli realizować pokaźne już wtedy zyski. Pretekstem były wyraźnie gorsze dane z gospodarki amerykańskiej (indeks FED z Filadelfii -41,3 prognozowano -22,5). Pojawiła się również niewielka korekta na eurodolarze oraz całkiem spora na złotym. Kontrakty terminowe na DAX również spadły (ok. 50 pkt.), niwelując większość dziennego zysku. System ATS wykorzystał moment i wygenerował sygnał sprzedaży (16:20 – 1375 pkt.). W efekcie czwartkowa sesja przyniosła użytkownikom systemu całkiem spore zyski (+66 pkt. brutto/kontrakt).

WIG20 zamknął się podobnie jak inne indeksy w regionie na sporych plusach (1405,95 pkt.) i również dużych obrotach (1009 mln zł), jednak obroty były mniejsze niż w środę. Nieznacznie, ale spadł również LOP (99,4 tys.).

Po zakończeniu sesji u nas indeksy w Ameryce i Europie wyraźnie zaczęły się osłabiać na skutek informacji docierających na rynek. Liderem spadków był sektor bankowy. Inwestorzy znowu zaczęli się obawiać nacjonalizacji Bank of America oraz Citigroup, a co ważniejsze, w piątek wygasają lutowe opcje na akcje, a inwestorzy ustawiali się w przypadku banków na spadki. W efekcie indeksy amerykańskie zakończyły dzień spadkami (S&P -1,2%; NASDAQ -1,71%; DJIA -1,19%). S&P na końcu sesji osiągnął poziom 778,94. Jest to krok od przebicia ważnego wsparcia na poziomie 770 pkt. Jeżeli do tego zostanie przebite wsparcie 740 pkt., to nie wytworzy się formacja odwróconego RGR, co zapowiada dość duże spadki z technicznego punktu widzenia. Co ciekawe eurodolar długo opierał się przecenie na poziomie powyżej 1,26. Złoto lekko się osłabiało, ale była to raczej realizacja zysków niż poważne odbicie.

W piątek rano gorsze nastroje w Ameryce przełożyły się na rynki azjatyckie. Nikkei zakończył sesję spadkami (-1,87%), co przekładało się na

eurodolara, który przebił dołem poziom 1,26. Kontrakty terminowe na DAX (1421 pkt.) otworzyły się podobnie jak kontrakty terminowe na WIG20 (1340 pkt.) luką bessy. Złotówka również traciła na wartości, przebijając poziom 4,8 zł za euro. Na pewno nie przysłużyła się naszej walucie zła prasa na zachodzie dotycząca Polski i regionu. Rynki czekały widocznie na kolejne interwencje rządu i wiadomo było, że inwestorzy liczący na spadki wartości złotego łatwo pola nie oddadzą.

Cała sesja była dosyć niemrawa (konsolidacja na poziomie powyżej 1300 pkt. dla kontraktów terminowych na WIG20), jednak końcówka wprowadziła graczy na rynku kontraktów terminowych w kompletne osłupienie. W ciągu pół godziny kontrakty terminowe na WIG20 wzrosły o 120 pkt, aby zakończyć sesję na poziomie 1385 pkt. Jedynym wytłumaczeniem takiego ruchu było zamykanie krótkich pozycji, które były otwierane na początku tygodnia. Zwyczajna realizacja tygodniowych zysków. Przy dosyć płytkim rynku (obroty na WIG20 to zaledwie 738 mln zł), wystarczyło niewiele, aby uzyskać wprost niesamowity efekt (LOP zmniejszył się w tym czasie o prawie 2 tys. pozycji).

W związku z tym dzień, który dla użytkowników systemu ATS zapowiadał się zyskownie w efekcie przyniósł stratę. W piątek system nie wygenerował sygnału, więc zakończyliśmy tydzień sygnałem sprzedaży. Baza dla odmiany zamknęła się z przeciwnym znakiem (+2 pkt.) po raz pierwszy od co najmniej tygodnia. Przy czym o godzinie 15:30 wynosiła -40 pkt. Ten przedziwny wzrost w końcówce sesji na kontraktach terminowych na WIG20 nie musiał wcale zapowiadać zmiany nastrojów, tym bardziej że DAX i amerykańskie indeksy kontynuowały spadki w czasie trwania naszej sesji.

Podsumowanie tygodnia:

Początek tygodnia był kontynuacją trendu spadkowego, który wykształcił się w połowie poprzedniego tygodnia. Wtorkowe rekordy potwierdzały fatalne nastroje na rynkach. To był szczególnie ciężki dzień dla użytkowników systemu ATS, który przyniósł największe tygodniowe straty. Jednak w środę po

interwencji MF na rynku walutowym złotówka zaczęła się umacniać, co pozwoliło odwrócić nastroje na GPW i przy okazji zarobić użytkownikom systemu. Na uwagę zasługuje końcówka sesji piątkowej, kiedy to spore zyski dzienne użytkowników systemu ATS wyparowały w ciągu zaledwie pół godziny. W efekcie system w tym tygodniu pozwolił zarobić ok. 30 pkt. brutto/kontakt. Mam wrażenie, że weekendowa konserwacja systemu przyniosła efekty.

NOTA PRAWNA

Niniejsza publikacja została opracowana na potrzeby klientów firmy „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski.” i jest udostępniana wyłącznie w celach informacyjnych. Nie stanowi ona rekomendacji w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Firma „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski” dołożyła wszelkich starań w celu zapewnienia, iż informacje zawarte w publikacji nie są błędne lub nieprawdziwe, lecz nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w wyniku wykorzystania informacji w niej zawartych. Żadna z zamieszczonych informacji nie stanowi oferty sprzedaży lub zakupu papierów wartościowych i innych instrumentów będących w obrocie na WGPW. Osoby zainteresowane skorzystaniem z usług doradczych powinny się skontaktować z jedną z licencjonowanych przez KNF instytucji finansowych.

Dokument ten jest chroniony zgodnie z Ustawą z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83). Zabronione jest powielanie i rozpowszechnianie tego biuletynu bez zgody „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski”. Komentarz tygodniowy został napisany przez klienta firmy i został opublikowany bez ingerencji w treść oraz subiektywne opinie nt. rynku i systemu ATS.

Przy pisaniu tworzeniu tekstów wykorzystano informacje podawane przez serwisy informacyjne (PAP, ESPI, ISB, Reuters, Bloomberg), strony internetowe GPW, NYSE, Nasdaq, urzędy statystyczne, agencje ratingowe i banki centralne oraz inne ogólnie dostępne źródła informacji elektronicznej, w szczególności:

- o <http://www.bankier.pl/>
- o <http://stooq.pl/>
- o <http://www.xtb.pl/>
- o <http://www.tvn CNBC.pl/>
- o <http://www.money.pl/>
- o <http://www.pb.pl/>